

czas. 13461/11/1135

# Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY

dla Spraw Finansowych i Gospodarczych

WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

Nr. 1135

TREŚĆ

1.V.1937 r.

|                                                   |        |
|---------------------------------------------------|--------|
| Charakterystyka t.zw. "boom'u"                    | Str. 1 |
| Anglia finansuje zbrojenia                        | " 3    |
| Handel zagraniczny w gospodarce<br>niemieckiej    | " 5    |
| Ceny surowców                                     | " 6    |
| Polityka wydatków budżetowych<br>w Stanach Zjedn. | " 7    |
| Agitacja na rzecz robót publicznych<br>we Francji | " 9    |
| Czy wolny rynek złota w Ameryce?                  | " 10   |
| Dr.Schacht o niemieckiej polityce<br>finansowej   | " 12   |

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA” Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Istotny warunek dobrobytu /prosperity/ polega na takim  
słusznym wzajemnym stosunku cen, płac i kosztów, aby jedna  
grupa producentów posiadała zdolność nabywania produktów  
innych grup.

The National City Bank  
of New York

zeszyt kwietniowy

# Opinie o „Wiadomościach Finansowych“

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe“, przynoszące tak cenne i niezbędną informację z dziedziny finansowej całego państwa, zasługują na uwagę i hołd gospodarstw Polski. Zarówno przedsiębiorcy jak i kupiec znajdą tam cenne i aktualne wskazówki. Studjum „Wiadomości finansowych“ przez pewien czas, czyni je niezbędnym na przyszłość.

St. Krawczyński.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Gorecki:

„Otworzył się nowy świat wydatków i zysków, a także od czasu nastąpił na niemieckich gospodarkach, a także, naszkicował potęgę istnienia takiego organu, jakim są „Wiadomości Finansowe“. — Organ ten spełnia bardzo przytem rolę informatora dla tych przedsiębiorców, których brak czasu nie pozwala im stać się takimi. Cennej pracy — gromadzącej a dla których najwięcej opinii i poglądów — również, ogólnych finansów — skomponowanych jest niezbędna —

Dr. Roman Gorecki

## C H A R A K T E R Y S T Y K A T. ZW. " B O O M ' U "

Nieustannie słyszy się o "boom'ie", który zagraża Stanom Zjedn. Obawiają się go koła finansowe i gospodarcze, ostrzega przed nim rząd. Oznacza on: ożywienie spekulacyjne. Ale tego rodzaju definicja ogólnikowa nie tłumaczy, na czym on właściwie polega. W kwietniowym sprawozdaniu The National City Bank of New York znajdujemy bardziej dokładny obraz procesów takiego "boom'u" występującego już w wielu krajach.

Niewątpliwie - czytamy tam - zasięg ożywienia spekulacyjnego, "boom'u" rozszerza się. Wiele gałęzi przemysłowych niemal zupełnie wyczerpuje swą zdolność produkcyjną. Wytwórczość stali, wyrobów włókienniczych, nowych modeli urządzenia domowego i wielu artykułów, używanych w przemyśle jest obecnie większa niż była kiedykolwiek.

Nawał zamówień i gorączkowy wzrost płac i cen są przeważnie skutkiem długoletniej depresji. Zdolność produkcyjna w okresie depresji pozostawała duża, nieużyta, inwestycje odkładane były, wydatki zaniechane, zapasy malały, techniczne urządzenia starzały się. Wreszcie, przyszedł okres zwiększonych zakupów wskutek poprawy w rolnictwie i wzrostu zatrudnienia w przemyśle. Zamówienia napływają teraz w rozmiarach, które przekraczają poziom produkcji, zdolność produkcyjna przemysłu nie wystarcza, ceny się podnoszą, obroty zwiększają. Dostawy nie mogą być punktualnie wykonywane, produkcja podlega coraz silniejszym podnietom, zawalona jest obstalunkami i dostawami. Powszechnie zaczynają mówić o - boom'ie.

Powyższy stan rzeczy bywa oceniany z dwóch różnych punktów widzenia.

Ocena optymistyczna powołuje się na fakt, że przemysł posiada mnóstwo niewykonanych zamówień; że zapasy są skromne; że wskutek strajków powstały zaległości w dostawach; że płace i zarobki w przemysłach fabrycznych powróciły do poziomu 1929 roku; że ceny jeszcze nie doszły do poziomu z tego roku, gdy siła nabywcza warstw pracowniczych nie była jeszcze nigdy tak wysoka, jak teraz; dochód rolnictwa zwiększył się w porównaniu z r.ub. o 24 proc.; że potrzeba nowych zakładów, rozszerzenia starych urządzeń i ulepszeń technicznych jest duże i pilne. Rządy wszystkich krajów rywalizują z prywatnym przemysłem w zakupach materiałów i poszukiwaniu wykwalifikowanych robotników, tak że pobudzają do wzrostu ceny i płace i że tym sposobem zarówno przedsiębiorstwa o wysokich kosztach mogą pracować rentownie, jak i o niskich kosztach. Prócz tego, na chęć kupna i poziom cen wywiera wpływ ekspansja kredytowa, wywołana rewaloryzacją zapasów złota w bankach emisyjnych, wzrostem produkcji złota i deficytową gospodarką publiczną.

Te same objawy oceniane są także z odmiennego punktu widzenia, mianowicie - pesymistycznego. Powiadają, że opisany wyżej stan rzeczy wskazuje raczej na schyłek fazy ożywienia niż na jej początek. Obroty są zbyt szybkie, podsycane są przez spekulantów, kupujący przeceniają zapotrzebowanie, ekspansja jest zbyt gwałtowna, aby mogła trwać.

Najgroźniejszy objaw to wysokie ceny, które mogą sparaliżować obroty, gdy zacznie się wzrost cen detalicznych i konsument będzie miał ponieść ciężar wyżki. Tymczasem jeszcze ceny detaliczne nie zostały przystosowane do zwiększonych kosztów. Jest prawdopodobnym - tak powiadają - że gdy ceny detaliczne podniosą się odpowiednio do kosztów, siła nabywcza konsumentów nie będzie mogła tej wyżce sprostać, gdyż nie wszystkie płace wzrosły w stopniu jednakowym.

Poza tym - mówią pesymiści - zbrojenia wprowadzić zwiększając produkcję, ale nie zwiększając produktów nieodczynnych dla dobrobytu ludności, przeciwnie zmniejszając ilość dóbr, które podnoszą stopę życiową ludności.

Nie ulega wątpliwości - mówi sprawozdanie - że dużą rolę odgrywa w tych pesymistycznych rozważaniach fakt wyżki cen i płac. Nie trzeba bowiem zapominać, że wyżka cen łatwo prowadzi do tego, że rynek nie może wchłonąć całej podaży towarów. Należałoby wtedy obniżyć płace, ale to jest już rzecz trudna do przeprowadzenia. Wynikają z tego następstwa niepożądane: spadek obrotów i zatrudnienia.

Główną zasadą powinna być równowaga stosunków gospodarczych. Istotny warunek dobrobytu /prosperity/ polega na takim słusznym wzajemnym stosunku cen, płac i kosztów, aby jedna grupa producentów posiadała zdolność nabywania produktów innej grupy. Jeżeli jedna grupa stara się osiągnąć górę nad innymi, może się to jej udać tylko przejściowo, gdyż jeśli koszty jakiejś grupy są wyższe niż inne mogą za nie zapłacić, to traci ona rynek zbytu, a jej robotnicy tracą zatrudnienie, a zatem zarobek.

-----  
A N G L I A F I N A N S U J E Z B R O J E N I A  
-----

Mowa budżetowa brytyjskiego kanclerza skarbu Neville Chamberlaina w komisji budżetowej /Committee of Ways and Means/ była słuchana z uwagą i komentowana obszernie nie tylko przez społeczeństwo, ale i przez cały świat. Tym razem bowiem chodziło o dowiedzenie się, w jaki sposób Anglia postanowiła finansować swe zbrojenia.

Opinia publiczna we wszystkich krajach zdaje sobie sprawę, że zbrojenia Anglii stanowią warunek zachowania pokoju. Z prawdy tej, oczywiście, zdawać sobie musi sprawę i Polska. Zbrojenia owe - na wielką skalę - Anglia będzie mogła przeprowadzić wtedy tylko, kiedy zdoła je sfinansować. Wiemy, że Niemcy przeprowadzają znacznie większe zbrojenia od angielskich i potrafią je finansować, chociaż posiadają bez porównania mniej kapitałów. Ale Niemcy żyją w ustroju gospodarki przymusowej, w której kapitały prywatne, używane są przez władzę publiczną tak, jak ona uważa to za stosowne. Anglia jest krajem demokratycznym i gospodarka jej jest w przeważnej części oparta na zasadach liberalnych. Jakże ona dać sobie może radę? Kwestia ta intryguje inne kraje, które mimowoli szukają w Anglii wzoru dla siebie.

Mowa kanclerza skarbu Chamberlaina udziela na to odpowiedzi - przynajmniej częściowej. Posłuchajmy jej, według relacji podanej przez The Times z 21 kwietnia.

Budżet 1936/37 roku, zakończony 31 marca, zamknięty został deficytem 5.597 tys.ft. W budżecie tym wydatki wojkowe wyniosły 186.072 tys.ft. Były one większe niż w roku 1935/36 prawie o 50 mil.ft. i przytym zawierały wydatek nadzwyczajny, nieprzewidziany, około 8 mil.ft., który spowodował deficyt.

Z preliminarza przedstawionego przez kanclerza skarbu na 1937/38 rok wynika, że wydatki na armię, flotę i lotnictwo wyniosą ogółem 198.268 tys.ft. Poza tym, dokonane zostaną w bieżącym roku wydatki na zbrojenia w sumie 80 mil.ft., które zostaną pokryte pożyczką.

Ażeby pokryć te zwiększone budżetowe wydatki wojskowe oraz niektóre mniejsze; tak aby budżet był zrównoważony, Chamberlain oświadczył, że potrzebować będzie dodatkowo około 15 mil.ft. Tę sumę pragnie on zebrać drogą nowych podatków. Ponieważ jednak zbrojenia, według powyższego planu, będą prowadzone w przyszłości, projektowane podatki są tak skonstruowane, że dadzą one w późniejszych latach więcej niż w roku bieżącym.

Wśród nowych podatków projektowanych przez Chamberlaina dwa są najgłówniejsze.

Pierwszy, to podwyższenie income tax /podatku dochodowego/ o 3 pensy do 5 szylingów od 1 funta. Podatek dochodowy wyniesie więc 25% od dochodu. Wpływ z tego źródła wyniesie w roku bieżącym 13 mil.ft., w przyszłym - 15 mil.ft.

Poza tym, został wprowadzony podatek od wzrostu zysków /growth of profits-tax/, który otrzymał nazwę National Defence Contribution. Uiszczać go będą tylko przedsiębiorstwa: spółki, firmy i osoby prywatne /zawody wyzwolone i praca najemna są od niego wolne/. Podatek ten będzie mógł być obliczany zgodnie z wolą płatnika według jednej z dwóch zasad:

albo na podstawie przeciętnego zysku w latach od 1933 do 1935;

albo na podstawie zysku, obliczonego od kapitału spółek w wysokości 6 proc. od kapitału firm, lub osób prywatnych w wysokości 8 proc.

Od nadwyżki powyżej zysku obliczonego na podstawie jednej z powyższych zasad, o ile nadwyżka przekroczy 2000 ft., podatek będzie wymierzony według następującej skali:

od nadwyżki powyżej 6 do 10 proc. -  $1/5$ ,  
powyżej 10 - 15 proc. -  $1/4$ ,  
powyżej 15 proc. -  $1/3$ .

Podatek ten ma dać wpływu w roku bieżącym 2 mil.ft. /bilanse bowiem zamykane są dopiero w grudniu/, w przyszłych latach od 20 do 25 mil.ft.

Projekt ten silnie opodatkowujący zyski był przyjęty przez członków komisji dość kwaśno, przez giełdę zaś - zniżką akcji. The Times powtarza opinię wielu owych członków, że Chamberlain będzie musiał odeprzeć wiele zarzutów, zanim projekt jego zostanie uchwalony.

x x x

Jak wynika z powyższego, rząd brytyjski uczynił wysiłek, aby osiągnąć poziom 5-letniego programu zbrojeń, wymagającego opłaty 1500 mil.ft., czyli 300 mil.ft. rocznie. W rzeczy samej, budżet przewiduje wydatki wojskowe w kwocie 198.268 tys.ft., pożyczka ma dać 80 mil.ft., podatek od zwiększonych zysków w przyszłych latach ma przynieść 20 - 25 mil.ft. Stanowi to ogółem mniej więcej 300 mil.ft. Ale 300 mil.ft. to tylko 3600 mil.mk., gdy Niemcy, jak wiadomo, w jednym 1936 roku wydały na zbrojenia z górą 12 mld.mk.

... ..

H A N D E L   Z A G R A N I C Z N Y  
-----  
W   G O S P O D A R C E   N I E M I E C K I E J  
-----

Rozpatrując tendencję handlu zagranicznego Niemiec w 1936 roku, urzędowe wydawnictwo miasta Hamburga wychodzące p.t. Mitteilungen des Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archivs zastanawia się w zeszycie marcowym nad znaczeniem, które ten handel posiada obecnie dla ogólnej gospodarki niemieckiej.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że w 1936 roku wartość przywozu zwiększyła się w porównaniu z 1935 rokiem o 59,2 mil.mk. do 4217,9 mil.mk., wywozu zaś wzrosła o 498,5 mil.mk. do 4768,2 mil.mk. Saldo dodatnie wyniosło w 1935 roku 111 mil.mk., w 1936 roku zaś doszło do 550 mil.mk.

Ten rozwój obrotów z zagranicą na pierwszy rzut oka uznać należy, oczywiście, za zadowalający. Ale - czytamy w wspomnianym wydawnictwie - mniej zadowalające znaczenie ma ten rozwój powierzchowny dla całokształtu gospodarstwa niemieckiego.

Silny, zaznaczony wyżej, wzrost eksportu doszedł do skutku przy dotkliwej redukcji cen. Wartość bowiem eksportu wskutek zniżki cen zwiększyła się w 1936 w porównaniu z 1935 rokiem o 12 proc., natomiast volumen tego eksportu wzrósł o 14 proc. Import zaś dokonał się po przeciętnej cenie zaledwie o 3 proc. wyższej, tak że volumen jego pozostał tylko nieco mniejszy niż w 1935 roku.

W innych warunkach powyższe kształtowanie się eksportu byłoby powitane w Niemczech z zadowoleniem. Uważaliby za rzecz pomyślną dla sprawy zatrudnienia, że spadek cen pozwolił na tym większe zwiększenie eksportu, zarówno pod względem wartości, jak i jeszcze bardziej pod względem volumenu. Ale w 1936 roku sprawa zatrudnienia nie odgrywa roli decydującej w handlu zagranicznym i silniejszy wzrost pod tym względem volumen niż wartości nie uchodzi już za objaw pomyślny. Eksport bowiem stał się już nie środkiem do zwiększenia zatrudnienia, lecz do zwiększenia importu, uzyskania dewiz.

Wzrost wartości eksportu o 12 proc., volumenu zaś o 14 proc. świadczy, że wysiłki zmierzające do rozszerzenia handlu nie osiągnęły skutku w pełni. Gospodarstwu niemieckiemu chodzi o zdobycie środków do finansowania importu, ważnym jest dlatego uzyskanie najwyższej wartości eksportu.

C E N Y S U R O W C Ó W

Ponieważ tendencja na światowych rynkach surowcowych wywiera olbrzymi wpływ na koniunkturę we wszystkich krajach i ponieważ ceny surowców ulegają obecnie silnym wahanom, godzi się bacznie je teraz śledzić.

Czynimy to poniżej według sprawozdania Frankfurter Zeitung z 25 kwietnia.

Konsumenci surowców wstrzymują się teraz od większych zakupów; zaopatrzyli oni swe składy, o ile tylko mogli, podczas ostatnich miesięcy, gdy ceny szły w górę. Spekulacyjne zapasy w dużej mierze są dalej sprzedawane.

Wobec tego, tendencja na rynku metali w dalszym ciągu osłabła, choć zniżka jest już łagodna i od czasu do czasu ustępuje przejściowemu wzmocnieniu.

Od dn. 16 do 23 kwietnia:

miedź electrol. obniżyła się w Londynie z 68 do 65,75 ft. za tonnę,  
cyna standard z 265,75 do 260.50 ft. za tonnę,  
cynk z 26 do 25.44 ft. za tonnę,  
ołów z 25.06 do 25.44 ft. za tonnę.

Zakłamanie się cen oraz obecne silne wahania nie są wynikiem stosunku między gospodarczo uzasadnionym popytem i podażą, lecz - wpływów spekulacyjnych.

Co do miedzi, to kursują pogłoski, że konsumenci są obficie zaopatrzeni. Poza tym, deprymująco oddziaływała obniżka ceny wewnętrzno-krajowej w Stanach Zjedn.

Na rynku cyny podobno popyt amerykański jest mniejszy niż się spodziewano. Zapasy cyny w Londynie zwiększyły się.

Ceny podczas ostatnich miesięcy zwyżki straciły kontakt z istotnym stanem rynku. Przeceniano wzrost zapotrzebowania wywołany zbrojeniami i ożywieniem koniunktury; nie doceniano, z drugiej strony, elastyczności podaży. Poza tym, niekorzystne wrażenie wywarło oświadczenie Roosevelta, że Stany Zjedn., ten największy spożywcza surowców, będą jak najoszczędniej używały surowców do zamówień publicznych. Wreszcie, poczęto szerzyć wiadomość, że produkcja w różnych działach surowców gorączkowo zostaje powiększona, gdyż wysokie ceny zapewniają ogromne zyski. Z drugiej strony jednak, rozpuszczano wieści, że wzrost produkcji należy zahamować - tak mówiono o miedzi i cynie - za pomocą ponownych restrykcji.

Najbardziej jednak rozstrzygającym czynnikiem na rynku metali są Stany Zjedn. Powszechnie sądzą, że zapotrzebowanie amerykańskie nie będzie tak wielkie, aby produkcja nie mogła mu wystarczyć.

W każdym razie rynek się uspokoił i stosunek podaży do popytu staje się coraz bardziej zrównoważony. Większego spadku koła zainteresowane nie spodziewają się.

Bawełna Middlg. - od 16 kwietnia pozostała w New Yorku mniej więcej na poziomie 13,75 cent. za lb. W końcu marca cena była 15,25 cent.

Zniżka ceny bawełny nastąpiła pomimo ogromnego wzrostu konsumpcji w Stanach Zjedn., gdzie produkcja włókiennicza osiągnęła rozmiary rekordowe. Ale rząd amerykański wywiera nacisk na rolników, aby spłacali zaliczki, które otrzymali pod zabezpieczenie bawełny. Minister rolnictwa Wallace oświadczył, że akcja subwencjonowania plantatorów bawełny nie dała pożądanых wyników i że dlatego należy dążyć do zlikwidowania udzielonych rolnikom kredytów państwowych. Ta okoliczność spowodowała dość forsowne sprzedaże. Powszechnie się liczą z dalszą wyprzedacją zapasów, co nie pozostanie bez wpływu na ceny. Przypuszczają również, że rząd niechętnie patrzy na zbyt wysokie ceny bawełny, dlatego że to hamuje eksport. Istotnie, wywóz amerykańskiej bawełny zmniejsza się stale, zmniejsza się też udział Stanów Zjedn. w światowej produkcji bawełny, co pozostaje niewątpliwie w związku z malejącym eksportem.

Cena pszenicy podlega na wszystkich rynkach międzynarodowych dość silnym wahaniom, od 16 kwietnia jednak do 23 różnica jest minimalna. W Chicago z 129.875 cent za buszel doszła zaledwie do 130.625.

... ..

## POLITYKA WYDATKÓW BUDŻETOWYCH W STANACH ZJEDN.

Niezwykle treściwie charakteryzuje politykę budżetową Stanów Zjedn. w krótkim artykule hamburski Wirtschafts-Dienst z 23 kwietnia.

Rząd amerykański celowo zarzucił politykę równowagi budżetowej i zastąpił ją przez politykę wzmożonych wydatków państwowych. Ta polityka wydatków począwszy od wiosny 1933 roku podlegała wskazaniom rządu Roosevelta.

Od lipca 1933 do lutego 1937 roku budżety amerykańskie wykazały ogółem dochodów w sumie 13,75 mild.dol., jednocześnie wydatki osiągnęły sumę niemal podwojoną, do 26,71 mild.dol.

Z powyższej sumy wydatków kwota 12,88 mild.dol. została użyta na cele nadzwyczajne /bezrobocie, deficytowość rolnictwa itd./, gdy wydatki budżetu zwyczajnego w wysokości 13,83 mild.dol. odpowiadały prawie dokładnie dochodowi. Różnica między ogółem dochodów a ogółem wydatków została pokryta pożyczkami.

W ostatnich dniach zaproponował prezydent Roosevelt Izbie Reprezentantów zredukowanie wydatków. Kongres udzielił mu pełnomocnictwa do zredukowania ich o 25 proc.

Uchwała ta nie została powzięta w tym celu, aby zrównoważyć wydatki z dochodami, lecz dlatego, że dotychczasowa polityka wydatków uznana została za niebezpieczną w warunkach obecnych, mogłaby ona bowiem wywołać skutki inflacyjne, a w każdym razie inflacyjną zwyżkę cen.

Uchwała ta uzasadniona jest jeszcze tym, że przedsiębiorczość prywatna bierze teraz w silnym stopniu udział w ożywieniu koniunktury, wydatki państwowe nie są więc tak jak dawniej potrzebne.

Rzecz inna - powiada "Wirtschafts-Dienst" - czy redukcja wydatków usprawiedliwiona będzie ze stanowiska potrzeby opanowania bezrobocia, które w Stanach Zjedn. jest jeszcze bardzo duże. Ale - dodaje pismo - w kraju tym bezrobocie musi być zwalczane nie tylko środkami pieniężnymi /zapewne także ustawami socjalnymi? Przyp.Red./.

X X X

Według orędzia prezydenta Roosevelta do Kongresu z dn. 20 kwietnia, rząd zrewidował pozycje zarówno w budżecie bieżącym /kończy się on 30 czerwca/, jak i przyszłym.

W styczniowym orędziu Roosevelt szacował deficyt budżetu 1936/37 r. na 2.248 mil.dol., budżet zaś 1937/38 r. miał być zrównoważony. Tymczasem jednak dochody nie odpowiadają szacowaniom czynionym w styczniu. Okazuje się, że deficyt za 1936/37 r. wyniesie 2.557 mil.dol., za 1937/38 rok zaś 418 mil.dol.

Taki wynik spowodował potrzebę poczynienia oszczędności, o których mowa była wyżej. Jak powiada The Economist

z 24 kwietnia, "rząd amerykański słusznie nie chce czynić niczego, co by przyspieszyło i tak zbyt szybko wzmagającą się ekspansję przemysłową, ale wszelkie hamulce będą tak długo nieskuteczne, jak długo skarb będzie forsował inflację przy pomocy gospodarki deficytowej i dążył do utrzymania niezwyklej taniości gotówki."

... ..

A G I T A C J A   N A   R Z E C Z  
-----  
R O B Ó T   P U B L I C Z N Y C H   W E   F R A N C J I  
-----

W dn. 24 i 25 kwietnia odbywają się we Francji olbrzymie manifestacje związków robotniczych na rzecz wielkich publicznych robót i emitowania w tym celu pożyczki 10 mild.fr. jeszcze w r.b.

W pierwszej szereg występują z tym hasłem związki robotników budowlanych i robót publicznych w stadionie Vincennes. Za tymi związkami także inne oraz partie socjalistyczne i komunistyczne.

Ma być - według tych postulatów - wypuszczona pożyczka "wyekwipowania ekonomicznego i socjalnego" /emprunt d'équipement économique et social/ w sumie, jak wspomniano wyżej, 10 mild.fr. - pożyczka przymusowa.

Większość prasy występuje przeciw tej agitacji i jej postulatom. L'Information z 24 kwietnia dowodzi w artykule pióra René Gast'a, że emitując ostatnią pożyczkę Obrony Narodowej rząd zobowiązał się w roku bieżącym nie zaciągać nowej; że nieustanne żądania różnych grup społecznych i nacisk, wywierany na rząd przez te grupy w celu zaspokojenia ich żądań, wywołuje chaos i anarchię.

Nie ulega wątpliwości, że publicysta wspomnianego dziennika ma rację, gdy mówi, że najlepszym środkiem do usunięcia bezrobocia jest wskrzeszenie działalności gospodarczej drogą zarządzeń przezornych i wzbudzenia zaufania, nie zaś tłumne i hałaśliwe wiece.

Ale L'Information krytykując słusznie ustawiczny zażęt, nie dotyka samej kwestii pożytku robót publicznych. Ta kwestia jednak jest najważniejsza. Zapewne, we Francji należałoby się spodziewać, że gdyby ustało ciągle podsycane wrzenie, życie gospodarcze wróciłoby do normy i koniunktura doznałaby wybitnej poprawy. Ale chodzi o to,

czy w warunkach takich, jakie są we Francji, roboty publiczne dałyby poprawę, której spodziewają się ci, którzy tych robót się domagają.

Widzimy, że roboty publiczne na wielką skalę prowadzone usunęły w Niemczech bezrobocie prawie zupełnie. Ale przejście inicjatywy gospodarczej w ręce rządu i finansowanie robót drogą przymusowych czy nawpół przymusowych pożyczek publicznych doprowadza siłą rzeczy do "prymatu" czynnika przymusu, także w życiu społecznym. Uderza ono w same podstawy ustroju demokratycznego i jego swobód. Ci, którzy rzucają hasła wielkich robót publicznych i pożyczek przymusowych, kuja oręż przeciw demokracji. Jest rzeczą osobliwą, że czynią to najczęściej ci, co mieniają się obrońcami swobód demokratycznych.

... ..

## C Z Y W O L N Y R Y N E K Z Ł O T A

### W A M E R Y C E ?

Jak już podaliśmy w ostatnich numerach "Wiadomości Finansowych" niespodziewane rzucenie wielkiej ilości złota sowieckiego na rynek londyński wywołało przede wszystkim popłoch w Ameryce. Banki tamtejsze bowiem obawiały się, że mogłoby nastąpić obniżenie ceny złota. W sprawie tej "Neue Zurcher Zeitung zamieszcza korespondencję z Nowego Jorku.

Rząd waszyngtoński ogłosił komunikat zaprzeczający stanowczo, jakoby cena złota w Ameryce miała być obniżona. Taka zmiana ceny złota, któraby pod względem międzynarodowym oznaczyć musiała odpowiednią waloryzację dolara, pociągnęłaby za sobą dalsze pogorszenie handlu zagranicznego Stanów Zjedn. Oczywiście, że tego rodzaju polityka gospodarcza i walutowa wywołałaby najsilniejszy opór rolnictwa amerykańskiego. Stany Zjedn. bowiem w roku bieżącym po raz pierwszy znowu występują jako konkurent na rynku pszenicznym, a ponad to muszą dla wielkich swych zbiorników bawełny szukać nowych rynków zbytu.

Niezależnie od tego, zmiana amerykańskiej ceny nabywczej złota najprawdopodobniej nie zdołałaby bynajmniej zatamować przyływu złota z zagranicy. Przyniosłaby ona obcokrajowcom, którzy swój kapitał ulokowali w Ameryce, zysk walutowy i zwabiłaby kapitał zagraniczny do jeszcze silniejszej emigracji do Ameryki. Na razie wszakże amerykańska cena złota 35 dol. za uncję pozostaje bez zmiany.

Pomimo to jednak liczyć się należy w najbliższej przyszłości ze zmianą dotychczasowej polityki złota Stanów Zjedn. Jest już tajemnicą publiczną, że rząd szuka sposobu, z którego pomocą dałoby się ominąć obecną sterylizację dopływającego złota. Rozważana jest przede wszystkim możliwość przywrócenia wolnego rynku złota w Stanach Zjedn.

Do tej sterylizacji zdecydowano się w końcu ub. roku ze względów kredytowo-publicznych, mianowicie celem niedopuszczenia do podwyżki rezerw bankowych w związku z przypływem złota. Ministerstwo skarbu posługiwać się poczęło do zakupów tego kruszcu dodatkowymi emisjami bonów skarbowych; dotąd bowiem czerpało gotówkę z banków federalnych w zamian za składane tam "certyfikaty złota". System finansowania zakupów złota za pomocą bonów mógł być używany dopóty, dopóki chodziło o kwoty umiarkowane i dopóki rząd miał możność plegowania emisji bonów skarbowych po niezwykle niskiej stopie. Otóż te dwa zasadnicze warunki ostatnio uległy gruntownej zmianie. Koszty nabywania złota bowiem w związku z obniżeniem się kursów pożyczek państwowych znacznie wzrosły.

Ministerstwo skarbu jednak nie zamierza powrócić do systemu, który automatycznie powoduje wzrost nadwyżkowych rezerw bankowych wskutek przypływu złota. Skutecznym dla Ministerstwa wyjściem byłoby natomiast przywrócenie wolnego rynku złota w Stanach Zjedn. Wówczas bowiem kwoty, potrzebne na prywatny jego zakup pochodziłyby z wkładów bankowych. Zachodzi jednak kwestia, czy taki wolny rynek złota dałby się dziś w Stanach Zjedn. przywrócić. Ludność amerykańska pamięta bowiem, że podczas "unarodowienia złota" w 1933 r. płacono jej tylko - dawną cenę tego kruszcu. Będzie się przeto obawiała, że rząd mógłby to powtórzyć, gdyby nadeszła chwila faktycznego załamania się ceny złota lub też powtórzyć zmiany ceny oficjalnej.

Bądź co bądź jednak, złoto, jako środek do zabezpieczenia się przeciw ewentualnym stratom walutowym nie przestał być atrakcją i ludność Stanów Zjedn. ostatecznie nie stroniłaby od wolnego rynku złota.

DR. SCHACHT O NIEMIECKIEJ  
POLITYCE FINANSOWEJ

Jak podaje prasa berlińska, prezes Banku Rzeszy, Dr. Schacht, w przemówieniu publicznym z okazji przebudowy gmachu ministerstwa gospodarki oświadczył, iż perspektywy dla gospodarstwa prywatnego i giełdy nie są wcale pocieszające. Tak sprawa zachodzi tym bardziej, że ze wszystkich stron wysuwane są postulaty rozluźnienia embargo na emisje, projekty fuzjonowania obligacji prywatnych z emisjami akcji oraz podwyższenia obiegu listów zastawnych. Oprócz tego stwierdzić trzeba, że w ostatnich dniach nastąpiło pewne przesycenie rynku pożyczkami państwowymi.

Zdaniem Schachta, finansowanie krótkoterminowe stało się koniecznością. Zagranica metodę tę fałszywie zrozumiała i zarzuciła Rzeszy niezdrową politykę walutową. Otóż cały "trick ozarodziejski" polega na tym, że Niemcy używają gromadzących się stale środków pieniężnych do finansowania nadzwyczajnych wydatków państwowych i że Bank Rzeszy sumy wpłacane na konta wierzycieli Niemiec używa do dyskontowania weksli. Zaznaczyć jednak trzeba, że obieg środków płatniczych został podwyższony nadmiernie w celu zaspokojenia potężnego wzrostu obrotu towarowego. Pomimo to udało się poziom płac i cen oraz siłę nabywczą pieniądza ustabilizować.

Nie można wszakże przeoczyć faktu, że "potencjał inflacyjny" Niemiec jest nadzwyczaj wielki i że tylko dzięki rygorystycznym zarządzeniom państwowym udało się uniknąć skutków inflacji, pomimo sprzyjających, ukrytych warunków. Również i poziom cen doznał w ostatnich latach w Niemczech znacznego wzrostu. Wydaje się on obcokrajowcom stosunkowo niskim, ponieważ osiagają oni dzięki "Registermark" korzystny kurs przeliczenia.

Osiągniętej stałości waluty i cen nie zdoła zmienić chroniczny brak dewiz.

Niemcy, według Schachta, są jedynym krajem, któremu udało się zachować parytet walutowy. Oprócz tego zaś spłaciły w pokaźnej mierze swoje długi zagraniczne.

Obecny chaos walutowy może, według Schachta, być przyzwyczajony tylko przez rozumne uregulowanie międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz racjonalny podział surowców.



22 as. 13461 / 11 / 1135

grupa przedsiębiorstw posiadająca zdolność nabywania produktów  
innych grup.

The National City Bank  
of New York  
zaświadczył

grupa przedsiębiorstw posiadająca zdolność nabywania produktów  
innych grup.

The National City Bank  
of New York  
zaświadczył

grupa przedsiębiorstw posiadająca zdolność nabywania produktów  
innych grup.

The National City Bank  
of New York  
zaświadczył